Ner 71. ROK 1839. WTOREK 26 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 10 miesięcznie Zlp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Jana Pusteln.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Swiatobóy.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
25	6	27" 2"', 657	+ 3°, 6	2", 43	Pn Zachodni słaby	Chmury	
	2	2, 073	+ 11, 8	2, 63	Południowy słaby	,,	
	10	1, 402	+ 7, 2	2, 92	,, średni	Pochmurno	o g. 10½ wicher i D.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 11 Marca. —

Postęp przesilenia ministeryalnego dość wyraźnie okazuje się z audyencyi i odwiedzin. Wczoraj w południe podług *Journal des Débats* udał się znowu marszałek Soult do króla. Opuścił Tuilleris o godzinie pierwszéj i udał się do mieszkania pana Thiers. O wpół do czwartéj pan Thiers udał się do króla. Rozmowa między JKMością i panem Thiers trwała do godziny szóstéj. Marszałek Soult przyjął polecenie ułożenia gabinetu. Wczoraj wieczorem o godzinie wpół do 9, pan Guizot miał posłuchanie u króla. Xiąże Broglie wyraził JKMości głęboki żal z powodu, że w obecnéj chwili do żadnéj kombinacyi gabinetowéj wstąpić nie może. Zasady jego wzbraniania się są czysto osobiste. Zapewniają, że xiąże Broglie za kilka dni z rodziną swoją i dziećmi ma się udać w podróż do Włoch.

— Madryt 24 Lutego. —

Królowa wdowa zupełnie już powróciła do zdrowia.

Słychać, że ministrowie postanowili nie rozwiązywać Kortezów, obawiają się bowiem, że przy nowych ogólnych wyborach, stronnicy ultras mogliby zbyt przeważny wpływ wywrzeć na wyborców.

Słychać, że minister skarbu rozpoczął układy z domem handlowym Gaviria, względem nowéj pożyczki 4 milionów realów.

Gazeta dworska zawiera uwiadomienie, że wszystkie oddzielne zawisłe dotychczas od ministerstwa spraw wewnętrznych albo poczty, kassy, mają być zwinięte i połączone z główną kassą ministerstwa skarbu.

Jenerał Rodil otrzymał naczelne dowództwo armi centralnéj; a jenerał van Halen udaje się do Katalonii.

Brzegi Walencyi od La Torre de Sol de Rio, przy ujściu Cenia aż do Castellon de la Plana, zostały ogłoszone pod blokadą, a to dla przeszkodzenia handlowi przemycarskiemu bronią amunicyą i innemi przedmiotami, którym trudnią się tam stronnicy karlistowscy.

Deputacya prowincyi Saragossy, postanowiła wzbraniać się opłacać podatki, ponieważ rząd niezostał przez Kortezy upoważnionym do ich podwyższenia. Na wiadomość o tém, rząd oddalił z dowództwa jenerała Santos San Miguel.

Kilku jenerałów, a między niemi Palarea Grazez, Lopez, i Osorio, którzy zostali powołani do stolicy, i tam otrzymali rozkazy

udania się do starej Kastylyi, oświadczyło iż spokojnie pozostaną w Madrycie, dopóki nie otrzymają z góry pieniędzy na podróż.

Jenerał Cordowa nie oddalił się dotąd z Osuoa, chociaż dawno już otrzymał rozkaz udania się do Valladolid.

Deputowani katalońscy używają wszelkich sposobów przeszkodzenia zawarcia traktatu handlowego z Anglią, którego głównym warunkiem jest wolne wprowadzenie angielskich towarów bawełnianych do Hiszpanii.

— *Od granicy hiszpańskiej.* —

Jeden z dzienników zawiera list oficera wyższego stopnia w służbie Don Carlosa, w którym piszący usiluje wyjaśnić ciemność pokrywającą ostatnie wypadki w głównéj kwaterze karlistów. Podług tego listu, powodem licznych wyroków śmierci, które zostały wykonane w Estelli, nie jest niezgoda między stronnictwem baskijskiem i kastylijskiem ale odkrycie szeroko rozgałęzionego spisku, który naczelnie kierowany przez ministra Arjas, Tejeiro, miał za cel zwalenie Marota, zniszczenie wpływu jaki ma u swego małżonka xiężne Beira i uczynienie Don Carlosa pozbawionym własnéj woli narzędziem Kamarylli Maroto, tak mówi list, zaraz po mianowaniu go szefem sztabu głównego Don Carlosa, wiedział o nieukontentowaniu i nienawiści innego rywalizującego z nim dowódcy, ale równie mało przywięzywał do tego ważności, jak do wyrażeń nieprzyjaźni, z jakiemi okazywali się Tejeira i inni ministrowie i wyżsi urzędnicy. Dopiero od bitwy pod Lesma, przeciw Diego Leon w dniu 3 grudnia stoczonéj, która dla tego tylko nie skończyła się korzystniéj, że szef, jego sztabu jenerał Carmona, umyśloie zostawił go na sztychu, Maroto nieco baczniejszym był na przesyłane z różnych stron ostrzeżenia względem znacznie rozgałęzionego sprzysiężenia tych wyższych oficerów i urzędników, i przez to doszedł nakoniec do posiadania dowodów, z których okazuje się, że miano zamiar wzniecić wzburzenie w wojsku i nietylko jego zrzucić zdowództwa, ale i mnóstwo osób znajdujących się przy boku Don Carlosa i jego małżonki, oddalić. Dowiedział się także Maroto, że chcą zamordować jenerałów, którzy tak dawno jęczą w więzieniach, za to, że protestowali przeciw wydanéj przez Tejeiro i jego kolegów w dniu 29 października 1837 roku proklamacyi, która odwrót i nieszczęśliwą wyprawę za Ebrę w tym roku, przypisywała winie Zariateguja i innych jenerałów z szkoły Zumalacareguja. Wybuchłe w styczniu tego roku rozruchy w Estelli, zdaje się, że należały do planu sprzysiężonych, przynajmniéj Maroto, któremu udało się wzburzenie to szybko stłumić, znalazł dowody stosunków tego wzburzenia z stronnictwem Tejeiry, i w główném kwaterze Infanta, a 20 mil od Estelli, wiedziano o tych rozruchach jeszcze przed ich wybuchnieniem. Pomimo to nie były mu jeszcze wiadomemi imiona wszystkich wplątanych w ten spisek osób; ważność sprawy téj skłoniła go do złożenia Don Carlosowi w dniu 13 lutego b. r. raportu w tym przedmiocie, a tenże udzielił mu nieograniczone pełnomocnictwo przytłumienia jakimbądź sposobem wybuchnąć mogącej jakiejkolwiek niespokojności. Dopiero w dniu 14 zdaje się, że Maroto w rozmowie z jenerałem Moreno, z którym był w nieprzyjazni od kilku lat, i z którym, w owym dniu pierwszy raz znowu widział się w Tolozie; dowiedział się stanowczo o członkach spisku, ponieważ bezpośrednio potem wydał rozkaz uwięzienia jenerałów Guergue, Garcia, Sanz i Carmona. Ci jenerałowie byli wszyscy Nawarczykami, i bataliony których użyto do ich uwięzienia, były także wszystkie nawarskie, w części przez nich samych uorganizowane. W dniu 16 przybył Maroto do Estelli, gdzie uwięzienia miały miejsce, i nazajutrz zwołał radę wojenną, składającą się z jenerałów Negri, Rogo, Sylvestre i audytora wojennego Arizaga. Ci odbyli posiedzenie, które trwało ośm godzin, i przesłuchali mnóstwo świadków, z których zeznań okazuje się zupełnie nie wątpliwem, że uwięzieni jenerałowie byli uczestnikami sprzysiężenia, którego celem było poprowadzić z jednane przez nich oddziały wojska przeciw główném kwaterze Don karlosa, i zmusić go do przyjęcia podawanych przez nich warunków. Nazajutrz wykonane zostały wyroki téj rady, jenerał brygady Carmono miał w prawdzie przyznać że wyroki są sprawiedliwe: ale zarazem oświadczył, że wspólnicy jego podstępem wciągneli go do spisku. Wszystkie dowody na których sąd wojenny opierał się, wkrótce mają być ogłoszone.

— *Konstantynopol* 13 *Lutego.* —

Dwaj synowcy szacha, którzy przy jego wstąpieniu na tron, mieli udział w powstaniu przeciw niemu, i wygnani z Persyi bawili w ostatnich czasach w Konstantynopolu, za pośrednictwem Rossyi ułożyli się z szachem, iż on przeznaczy im pensyę dożywotnią 40,000

złotych, a oni z swéj strony zrzekają się wszystkich swoich pretensyi. Wybrali oni Tyflis na miejsce zamieszkania.

Biegała tu wieść o odwołaniu Reschida paszy z Londynu, dla kierowania sprawami zagranicznemi, ale się niepotwierdziła, owszem drogą urzędową zapewniają, że tymczasowo pozostaje jeszcze na swojéj posadzie posła. Jednakże słaba z razu opozycyja przeciw reformom paszy, znacznie się wzmogła i wzrasta z każdym dniem widocznie; dla tego nie można watpić o jego upadku. Dla floty werbują greckich i amerykańskich majtków, uzbrojenia trwają ciągle z wielką czynnością. Oprócz wielkiéj ilości prochu, ktorą tu wyrabiają dwie wielkie rządowe fabryki zciąga porta znaczne jeszcze zapasy z zagranicy, szczególniéj z Anglii. Najznaczniejsza część wyslaną jest do armii w Taurus. Flota za kilka dni gotową będzie do wypłynięcia.

Rozmaitości.

Ważna wiadomość dla wiejskich gospodarzy.

To co było wszędzie dla wiejskich gospodarzy pożądaném, czém się już podobno cieszą Węgry, do czego rząd francuzki zachęcał nagrodami — tego zijszczenia dla dobra naszego kraju zapewnia pan Karol Maxymiliau Nowakowski dziedzic majętności ziemskiéj Drozdów w gubernii Płockiéj, a tem być ma: robota cukru z buraków sposobem domowym czyli na małą miarę. Swiatły ten ziemianin i umiejętny praktyk najważniejszych dziś gałęzi wejskiego gospodarstwa i połączonéj z niem techniki, obeznawszy się dobrze z fabryczną robotą cukru z buraków, wiele czynił doświadczeń w zamiarze wyrabiania tegoż w mniejszéj ilości, z mniejszym zachodem i kosztem, tak iżby każdy gospodarz wiejski, mógł sam u siebie przerabiać na cukier buraki, które sam uprawił. Usiłowania p. Nowakowskiego, pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem; w kilku już domach w Warszawie, widziano cukier domowy jego roboty, taki jaki w fabrykach wyrabiają. — Kto inny pożywałby sam owoc swych usiłowań, lub płaciłby sobie zań kazał, pan Nowakowski zaś, co mu prawdziwy czyni zaszczyt, oddać go bezinteresownie zamyśla dla użytku współziomków w dziełku, którego część pierwsza obejmująca uprawę buraków i wykazująca korzyści z tąd dla wiejskiego gospodarstwa, już jest pod prasą, a druga zawierająca domowy sposób wyrabiania cukru z buraków, wkrótce po niej nastąpi. Autor wyjść mającego dziełka, nie tylko uczy wszystkiego z własnego doświadczenia, ale nadto przyrzeka każdemu, w razie wątpliwości, dać wszelkie objaśnienia i dowody na własnym gruncie i pracowni w Drozdowie. *P. E. L.*

— Dziennik paryzki donosi, iż przed dwoma tygodniami odbyły się szczególne gonitwy powozowe w lasku bulońskim. Panna Raszel znajdując się na przejazdce spotkała pojazd panny Mars, a wiedząc iż ta jest chora kazała swojemu stangretowi doścignąć pojazd panny Mars, aby zapytać się o jéj zdrowie. Druga domyślając się tej grzeczności, a chcąc jéj uniknąć, kazała swojemu stangretowi jak najspieszniéj wydobyć się z tłoku, tak więc oba pojazdy pędziły w galopie, lecz Melpomena nie mogła Thalii doścignąć.

Ważne odkrycie.

Zames Thornton proffessor chemii przy uniwarsytecie w Filadelfii; wynalazł substancyę metaliczną płynną, która wylana na cynfolię nabiera takichże własności jak zwierciadła szklanne. Thornton ozdobił już cały salon w swojem mieszkaniu takiemi zwierciadłami, ktore sprawiają efekt nadzwyczajny przy świetle żyrandolu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Marca.

Węgierska Karolina, hr. Potocka hr., Potocki Władysław, Chronowski J. K. ob. z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Młokosiewicz Konstanty, ob. Dobiecki Eustachi, Nieprzecki Jan, do Polski; — Lindner Friedr. Maus Karol, Straszewski Ludwik, do Galicyi; — Waligórski Leon, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Zofii z Branickich po ś. p. Arthurze hr. Potockim pozostały wdowy małoletniego Adama hr. Potockiego, matki i opiekunki tu w Krakowie pod L. 340 mieszkającéj sprzedaną będzie nieruchomość Prochownią zwana, z młynem i gruntem oddawna do niéj

należącym, która leży pod wsią Gwoździcem w gminie okręgowéj Krzeszowice w hrabstwie Tenczyńskiém, parafii Rudawskiéj, a która graniczy od wschodu z rzeką Rudawą od północy z gruntami wsi Gwoździec, od południa z gościńcem publicznym, a od zachodu z gruntami wsi Nowojowéj-Góry w połowie Zofii Potockiéj, a w drugiéj sukcessorów Teodora Sokołowskiego dziedzicznej, a to na satysfakcyą czynszu zaległego 400 złp. obowiązku mełcia lub zaplacenia rocznie po 250 złp. z prowizyą i kosztami wyrokiem Trybunału I. Instancyi dt. 7 stycznia 1832 r. zasądzonych. Nieruchomość ta prawem zwierzchnéj własności (*domini diraecti*) należy do Adama hr. Potockiego dziedzica dóbr państwa Tenczyńskiego, już zaś co do pożytkowéj własności, (*domini utilis*) z obowiązkami w wykazie hypotecznym tejże Prochowni wskazanymi, należy; do Maryanny z Olszewskich 1 voto Sokołowskiéj, a teraz Kazimierza Kościańskiego obywatela krajowego małżonki i dzieci małoletnich po ś. p. Teodorze Sokołowskim pozostałych, których opiekunką jest ich matka Maryanna Kościańska tamże w Prochowni, a opiekunem przydanym Andrzéj Borzęcki aptekarz w Krzeszowicach mieszkający.

Zajęcie to uskutecznił Andrzéj Borelowski komornik sądowy dnia 16 maja 1838 r. które do akt hypotecznych podane zostało i dnia 7 czerwca 1838 roku do L. 344 wpisane.

Warunki licytacyi wyrokiem Trybunału I. Instancyi dnia 22 lutego r. b. zapadłym, są następujące zatwierdzone:

1) Cena pierwszego wywołania według wyroku Trybunału I. Instancyi dnia 9 listopada 1838 roku ustanowioną jest w ilości złp. 3531 gr. 10.

2) Mający chęć licytowania złoży jako *vadium* jednę dziesiątą część szacunku to jest, złp. 353 gr. 4 które wrazie niedotrzymania warunków utraci, i nowa licytacya na koszt i rysykę jego byłaby ogłoszoną.

3) Nabywca koszta popierania licytacyi jakie wyrokiem przyznane będą popierającemu adwokatowi wypłaci.

4) Nabywca zapłaci podatki zaległe.

5) Resztujący szacunek nabywca według wyroku klassyfikacyi wypłaci wraz z procentem po pięć od sta od d. licytacyi.

6) Mający chęć w ciągu dni 8 po licytacyi dać wyżéj o część czwartą nad wylicytowany szacunek złoży takową wprzód wraz z *vadium* w depozyt sądowy, a dopiero obok kwitu urzędowego zgłoszenie jego przyjętym będzie.

Sprzedaż pomienionéj nieruchomości odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Trybunału I. Instancyi w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rannéj zaczynając za popieraniem adwokata Adama Krzyżanowskiego pod L. 372 zamieszkałego.

Do takowéj licytacyi wyznaczają się trzy termina.

Pierwszy	dnia 29 maja	1839 roku
Drugi	dnia 28 czerwca	
Trzeci	dnia 31 lipca	

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież prócz szczególnie wezwanych wszyscy wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą stawili i prawa swe przy ustanowieniu adwokata produkowali.

Kraków d. 20 marca 1839.

Janicki.

Doniesienia prywatne.

W nocy z dnia 20 na 21 marca roku b. skradziono we wsi Rzeplinie obwodzie Olkuskim Gubernii Krakowskiéj tuż za granicą położonéj, pięć koni niżéj wyszczególnionéj maści, które wedle śladu weszły koło wsi Giebułtowa w Okręg Wolnego Miasta Krakowa, ktoby takowe przytrzymał, i dał o nich wiadomość do miasta Krakowa w domu przy ulicy Szewskiéj pod Nrem 329 na pierwszém piętrze, otrzyma dziesięć dukatów nagrody.

Opis skradzionych koni jest następujący:

1) Koń kary lat 7 bez odmiany, tylne nogi nad pętlinami białe.

2) Koń kary lat 8 z łysiną i chrapem białem, z oczami rybiemi i tylnie nogi nad pętlinami białe mający.

3) Koń gniady lat przeszło 8 mający, bez odmiany, szyi długiéj.

4) Koń gniady lat 5 lub 6 mający bez odmiany, karku grubego.

5) Koń wiśniowo-gniady, lat 3 v. 4 mający nie ujeżdżany bez odmiany. (2r.)